

Chryścijanskaja

Dumka

BIEŁARUSKI KATALICKI DWUTYDNIOWIK

№ 10 (136).

Wilnia, 20 traŭnia 1937 h.

Hod X.

Abaranili nacyjanalnaść i wieru

(Z naŭody abwieščańnia nowaj kanstytucyi ũ Ajryi).

Karysna časam pakinuć svoj biełaruski panadworak i zahlanuć na шыroki świat, dzie zdarajucca padziei, jakija šmat u čym mohuć dla nas być cikawymi. Hetkim, miž inšym, zdareńniem jość abwieščańnie ũ Airyi 30.IV sioleta nowaj kanstytucyi, jakaja kraj hety ũwaŭazuje suwerennaj dziaŭstawaj, susim niezaleŭnaj ad Anhlji.

Ajryja — heta kraina, jakaja bolš wiedamaja pad nazowaj Irlandyi, hetak jaje nazywaje Anhlja. Sama-ŭ heta kraina nazywaje siabie: Eire, heta znača — Ajryja. Mnohija našy biełarusy, jakija pabylali ũ Amerycy, časta spatykali tam ludziej hetaj krainy, što, jak i jany, pryjaŭdŭžali siudy šukać zarabotkaŭ. Biełarusy našy hetych ludziej nazywajuc Ajryšy, bo jany sami siabie hetak nazywajuc. Woš-ŭa j my budziem tut karystacca nazowami Ajryja i Ajryšy.

Ajryja — heta wialikaja wyspa, pałaŭhanaja na Atlan-tyckim akijanie, wobak z Anhljaj. Na hetaj wyspie siańnia ŭywie da 3 miljonaŭ ŭycharoŭ, pieradusim Ajryšaŭ, pa wieru pierawaŭna katalikoŭ.

Kraj hety daŭnym-daŭno pa- paŭ u ruki Anhlji. Pałaŭzenie bylo ciaŭkoje i Ajryšy ciarpieć jaho spakojna nie mahli. Historyja apiswaje nam pieršaje Ajryšaŭ prociŭ Anhlji paŭstań- nie ŭžo ũ 1315 h. Ad hetaha času šwiedamaść kryŭdy i achwota wyrwacca z anhljskaj niawoli i ŭyć swaim niezale- ŭnym i wolnym ŭyćciom u he- taha narodu ŭšciaŭ uzmaha- jecca. Zdarajucca tam paŭ- stańni za paŭstańniami, jakija adnak kančajucca dla Ajryi duŭa sumna, bo Anhlja raspraŭlajecc a z hetym krajem duŭa ŭorstka i krywawa. Tak naprykłađ padčas paŭstańnia ũ 1649—1652 h. 500,000 Ajryšaŭ zhinuła ũ baraćbie, a 100,000 bylo wyhnana z rod- naha kraju.

Aprača ŭcisku palityčnaha, uciskala Anhlja Ajryju tak-ŭa i ekanamična. Jana pradusim zabrala ŭ swaje ruki ziamlu. Dajšło da taho, što badaj usie Ajryšy byli biezziamielnyja, a małaja ŭmieńka bahačoŭ An- hljcaŭ trymała ŭ swaich ru- kach ahramadnyja prastory ziamli, na jakoj Ajryšy pracawali jak parabki, majučy za heta samuju mizernuju, nie-

dastačnuju na praŭyćcio, za- płaťu.

Uciskala Anhlja Ajryšaŭ tak-ŭa i ŭ ŭyćci relihijnym. Sprawa ŭ tym, što Anhlja wyraklasia katalickaj wieru, pryniala pratestanstwa i sa- mymi ŭorstkimi sposabami zmušala da hetaha i Ajryšaŭ. Nia hledziačy adnak na nija- kija prašledy, Ajryšy wytrywa- li pry wieru swaich baćkoŭ, pry katalictwie.

Propaść nienawišci miŭ adnym narodam i druhim ra- sła i ŭšciaŭ pawialičwalašia. U XVIII st. Ajryšy ŭžnoŭ paŭ- stawali z aruŭŭam u rukach prociŭ swaich kryŭdzicielaŭ. Anhlja krychu byla prymuša- na ŭstupić; dała Ajryšam pra- wa mieć swaich pradstaŭni- koŭ u anhljskim parlamencie. Prawa heta adnak praktyčna- ha značeńnia badaj nia miela nijakaha. Dalej išoŭ samy ŭorstki prašled. Ajryšy nie pad- dawalisia. U pałowie XIX st. naličalašia ich 8 miljonaŭ, z jakich ad 1841 da 1890 h. dzieła niastačy ziamli i dzieła ahulnaha ŭcisku i prašledu wyemihrawala ũ Ameryku aŭ da 5 miljonaŭ. Ale j heta wyšla na dabro Ajryi, bo emi-

hracyja heta ũ Amerycy arhanizawałasia, kab jak hrašmi, tak i maralna paddzieržawać swaich bratoŭ, što daley wiali baraćbu ũ krai za swajo wyzwaleńnie.

Ŭ kancy XIX st. świedadamaść i baraćba Ajryšaŭ uzrasła na hetulki, što Anhlija paćala wyrazna ũstupać i łahadnieć, ale Ajryšy nia spynialisia ni na čym i daley samym raščym sposobam barolisia za pońnuju niezaleźnaść swajho kraju i narodu.

Ŭ 1916 i ũ 1920-21 h. uznoŭ zdarylisia wialikija paŭstańni, jakija Anhlija tak-ža krywawa zdušyła, ale ũžo pajšła na tak wialikuju ũstupku, što pryznała Ajryju niezaleźnaj dziaržawaj, jednaść jakoj z Anhlijaj paddzieržawałasia tolki asobaj karala, katory choć nia mieŭ nijakaj ũłady nad Ajryjaj, ale farmalna lićyusia karalom tak-ža i Ajryi.

Ajryja adnak nia była zdawolena i hetym. Pawadyr Ajryskaha narodu, jaki dwa razy byŭ Anhlijaj zasudžany na śmierć, haława ajryskaha ũra-

Malimosia ũ rodnaj bielaruskaj mowie! (Małady—da maładych).

Wyjdz, bracie, wiasnoju ũ les, ci na łuh, a hłań nawokał i natuż wucha! Ŭbaćyš ty, jak usio pawodle stałych prawoŭ natury starajecca asiahnuć swaju metu: dreŭcy i raścinki, ptuški i źwiary. Koźnaja trawinka, kali wiecier padychaje, inakš hamonić z wietram, čym jaje susiedka; koźnaja ptuška piajeć tak, jak nawučyŭ jaje Muzyka-Twarec. Bačym my hetu roznarodnaść u pryrodzie i rozumiejem, što ũsio jość tak, jak być pawinna.

Trudna adnak, kab nie spaścierahcy toj wialikaj raźbieźnaści, jakaja zaŭważajecca pamiż miort-

du, de Walera, 30 krasawika sioleta Ajryju abjawiŭ susim niezaleźnaj dziaržawaj, jakaja ũžo nie pryznaje nijakaj, choćby sabie tolki i farmalnej, załeźnaści ad Anhlii.

Słowam, wiakami krywioj swajej baraniła Ajryja swajej katalickaj wiery i swajej nacyjonalnaści i dabiwałasia dla siabie wolnaści i samastojnaści. I dabiłasia. Praŭda, cana wialikaja, ale hetkich wialikich ideałaŭ jana warta...

waj naturaj i żyćciom razumnaj istoty, što zawiecca čaławiekam. Woš pryhledźmosia chacia-b našamu Bielarusu, paimienna, jahonym adnosinam da Boha. Praściej kaźućy, hłańmo, pajakomu my molimsia štodzień, štoniadzielu.

Jość halina żyćcia čaławieka, u katoruju nihto apraća nas nie zahlanie. Hetym jość żyćcio maralnaje čaławieka, asabliwa-ž jahonyja dumki. Peŭnie-ž, padłahaje jano roznym uplywam i ũ zaleźnaści ad ich prymaje takuju ci inšuju formu. Adnak kiruje tak-ža hetym żyćciom i wolnaja naša wola. Praŭda, nia možam skazać, što słowa *wolnaść* aznaćaje absalutnuju swabodu. Pieradusim ahrańnićwajuc nas prawy fizyčnyja, hramadzkija i inš. Adnak-ža ũ ramach hetaha ũsiaho mnoha jašće astajecca nam wolnaści. I woš što tut jość dziŭnym u našych Bielarusau: majem wolnaść hutarki miž saboj, a nawat z inšymi tak, jak umiejem, adnak-ža my hetaj wolnaści ũsiestaronna nie wykarystowajem. Nadta mnoha Bielarusau, možna skazać — pierawaźnaja časć, molicca ũ čužoju mowie, jakoj u bolšaści nie rozumieje. Ci-ž mała jość śmiešnaściu pry hetym?! Ŭspomnim tolki ab dobra wiedamych pierakrućwańniach.

Ks. I. Hermanowič.

Na Daloki Ŭschod.

1)

(Wilnia—Miensk—Maskwa—Charbin—Pekin—Rym).

I. Wilnia.

7-aja hadzina ranicaj; pryhoży majowy dzień, 14-ha traŭnia 1932 h. Praŭda, i ũ traŭni bywaje časam niahoda, ale hetaha dnia, na bolšy žal, była wiasiołaja, spakojnaja ranica. Sonca nie bahata, ale wietliwa prahladała z-za chmar, katoryja ũstupajućy, dawali swabodu jahonym łaskawym pramieńniam. Tolki niejaka nia ũstupala ciaźkaja chmara z majej dušy, z majho serca, waćej i twaru.

— Wilnia! ci jašće ũbaću ciabie, krasunia? Ci ũbaću kali jšće, choć raz u żyćci, bierahi čaroŭnaj Wialli, kudoju kaliści, budućy chłapćukom, sumysna robiaćy dwajny kurs darohi, ja chadziŭ na lekcyi, zahładaŭsia na bystra biahućyja wody, na rybakoŭ z wudami, ci z padchwatkami; zahładaŭsia na čaroŭnaje nieba, što adbiwałasia ũ wadzie... stajaŭ, hubłajućy siabie i świedadamaść času, a pośle paźniŭsia na lekcyi; nia čuŭ i nie rozumieŭ, što talkawaŭ wučyciel. Wilnia, rodnaja Wilnia! Tak blizkaja sercu i tak adlehlaja ad mianie ciapier..

13 traŭnia apošni razok prabieh ja bieraham Wialli: rečka tak miłahućna šumiela, sonca załaciła

jejnyja chwali, a majo serca nyła j slozy stajali ũ horle.

„Dalokaja daroha!“ — pieraścierahali ũsie. Najhorš adnak dapiakali tyja, što nićoha nie haworaćy, kiwali tolki paważnymi hałowami. Wiza sawieckaja jość: wydana na zahraničny pašpart „wućycielu łacinskaha jazyka.“ I wot nareščie toj „wućyciel,“ mnoha razoŭ fatahrafawany i adwitany — jedzie! Wiedama, jak prad wialikaj darohaj: iduć nudnyja ceramonii pakawańnia. Nareščie ũsio ũładžana. Adnak hety ład nie pamiašaŭ u apošni mament adnoj skryncy raźbicca: ručka abarwałasia, drobieź razsypałasia, butelečka jodu raźliłasia, abliwajućy roznyja rećy. A tut čas zychodźić; haspadar, nie žalejućy, adrazaje šnurki ad wakonných štoraŭ... adnym słowam, usio jak patreba, kab čuć-ćuć nie spaźnicca.

Maje tawaryšy, što prawodzili mianie, na't nie prabawali mianie paciešyć. Treba-ž bylo adnak ab niećym hawaryć, dyk kidali pa sloŭcu biez ũwiazku. „Dyk, znaćyć, jedzieš?“ — Jedu. — „Ci čaho nie za-byŭsia?“ — Nie! — kazaŭ ja i paščupaŭ u kišani, ci jość bialeť. Niamal Dzie-ž jon? Šukaju ũ druhoj — niamal! Ŭ trecijaj — i tam niamal! Ŭ čaćwiertaj — jość! ale što z taho? Zdajecca, lepš bylo-b, kab i — nia bylo... Adnak woš hadziŭnik pakazwaje paru. Całujemsia mocna, ale sucha j moŭćki. Ŭsie baćać jasna, što „niamal čaho i hawaryć, kali niamal čaho skazać“ adnym słowam, pierad biadoj

U hadzinkach da Najśw. D. Maryi papolsku jość zwarotka, hdzie pijaecca: „...plastr miodu Samsona.“ Naśyja babulki piauć: „...plaś u mordu Samsona.“

U „Wieru ũ Boha“ ũ polskim jość: „Wstąpił na niebiosy, siedzi na prawicy.“ Naśyja ludzi kaźuć: „Ustonpił na niabiosy siedzi na trawicy...“ Prykładaŭ možna znajści kudy bolš! Zadawolimsia hetymi.

Haloŭnaj pryčynaj hetkich dziwaŭ jość niezrozumiełaść sloŭ i wyrażeniaŭ čužoŭ mowy.

Budućy na mohiłkach, baćyŭ ja taki abrazok z žyćcia. Stali ludzi zakopwać mahiłu i pijać papolsku „Anioł Panski.“ Spuścili trunu ũ doł: zabubnieli hrudki ziamli, udarajućy ab wieka. Sum i niejki žach prajšoŭ siarod prysutnych. Nahła paćuli ũsie biełaruski hołas, što wurywaŭsia z hlybini duży i pryčytańnie: „Ach, Boża moj, Bożańka! Čamuž Ty zabraŭ mnie siastrycu?... Kamuž Ty pakinieš sirotak?...“ Polskaja mowa ksiandza i pieśnia ũ tej-ža čužoŭ mowie pry hetym biełaruskim, prostym, sardečnym hałašeńni wyhladali niejaka uradawa, zimna. Hlanuŭ ja kryšku ũ bok, a tam maładaja dziaŭčynka na świeżaj mahiły pryapała da kryža i plača — pytaŭ swaju matku, čamu jana pakinuła jaje tak skora? Prysłučaŭsia daŭžeŭ i nia moh ũžo

Michał Zabejda-Sumicki

Heta eŭropejskaj sławy operawy śpiewak-salist, tenar, biełarus. Radziŭsia ũ 1900 h. ũ w. Šejpiaki kala Ružany, Kosaŭskaha paw. Skončyŭ wučycielskuju seminaryju, wučycielski instytut i ekana-mičny addziel jurydyčnaha fakultetu ũ uniwersytecie. Wajna ũ 1915 h. wykinuła jaho z rodnych sialib śpiarša ũ Smalensk, Penzu, pašla ũ Sibir i ũreście aź u Mand-

strywać... ja plakaŭ z hetaj dziaŭčynaj. Jakaja tut praŭdziwaja malitwa liłasia ũ mowie čystaj biełaruskaj, jak krystał! Tut ščyraść, tut naturalnaść, tut paćućio i malitwa.

Kali baćyš takija fakty, dyk aź nia werycca, što hetyja samyja żywyja ludzi nikoli nie haworać pacieraŭ i ahulaŭ nikoli nia molacca pabiełarusku.

Woś-ža pieršym šaham, kab naša mowa nia była tolki haworkaj z niaboščykami, pawinny my hetaj mowaj karystacca tam, hdzie my majem poŭnatu swabody ũ haworcy z Twarcom, a pašla śmieła i adważna miž saboj.

Maładyja Biełarusy! Nie paŭtarajma pachibaŭ našych baćkoŭ, malimosia tak, jak haworym, hawarymo tak, jak umiejem.

Krywičanin.

žuryju ũ Charbin. Ad dziciačych hadoŭ lubić pieśniu, cikawicca jej i štoraz dalej uhlyblajecca ũ jaje



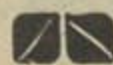
tajnicy. Hruntoŭna pracuje nad hołasam u Charbinie. Tut ũžo znaŭcy praroćać jamu wialikuju budućyniu śpiewaka. U 1932 h. wyjaźdźaje ũ Italiju, u Medyolan, dzie dalej pracuje nad swaim hołasam pad kiraŭnictwam wiedzamaŭ profesara Fernando Capri. Tut dastaŭjecca ũ operu. Muzyčnaja krytyka

mużčyna najčastej maŭčyc i ũzdychaje, jak wol pierad raźnikom. Tolki žančyna patrapić tut wyskazać paćućio razam z pralitaju ślazoju. Pahladaju praz wakno z wahonu. Świstok kanduktara, świstok parawozu, stuk—skryhot kalosaŭ — i woś jedziem. „Pomni, apišy padarožu!“ — kryknuŭ Redaktar. „Dobra, dobra! budu pomnić...“ Ciahnik paciahuŭ šybčeŭ: addalajemsia. Jašče baču sumna-wietliwyja twary darahich tawaryšaŭ. Ale woś tolki ũžo kapialušy j chustački adwitywajuć mianie... i raptam — pawarot! tolki baču kapialuš wialikaha Stasiuka, dy nareście j toj hinie. Ja-ž staju pry waknie: mihajuć u wačach damy, słupy; pralatajuć padwilenskija ũzhorački. Ciahnik pażyraje kilometry, i z koźnaj chwilinaj adnosić mianie dalej i dalej ad Wilni, ad pryjacielaŭ, ad našaj idejnaj ciaźkoŭ pracy — možaj na zaŭsiody... Ci mieŭ ja prawa ich pakinuć? Jašče staju pry waknie, jašče hladžu ũ tuju staronku, ale Wilni ũžo nia widać. Ciamniejšaja chmara nadyjšła na sonca; ciažejšaja tuha lahła na sercy. Jašče staju pry waknie, a ślozy kap, kap, kap!... Wilnia, bywaj zdarowa! Jedu na Daloki ũschod.

II. U darozie.

Adnak-ža dosyć stajać pry waknie, bo j siabry majuć da hetaha roŭnaje prawa i, choć ničoŭ nia kaźuć, ale kaślajuć i niepakojacca: dajuć znak, što im dziejecca kryŭda. Dyk siadaju na ławačku i ki-

daju wokam na susiedziaŭ. Aprača tawaryša majej padaroży brata-zakońnika, Antoniaha, byli tut dźwie asoby: niejki paważny łysawaty panok i wietram padšyty panič. Panok byŭ wielmi spakojny i małamoŭny; zatoje panič nia moh usiedzić na miejscy i abhawarywaŭ kruhom z usimi roznyja temy: i pahodu, i ciahnik, i swaje i čużyja sprawy. Z jahonaha łapatańnia adrazu widać było, što chłapiec-biełarus z-pad Lidy liznuŭ z knižki nadta niamnoha, ale ũžo bywaŭ aź u Wilni! Najbolš zacikawiŭsia jon nami dwuma, bo my hawaryli z saboju... pabiełarusku. Jak-ža tak? Nia moh jon dajści pryčyny: my wyhladali, pajahonamu, tak-ža na panoŭ, bo byli adziety paświecku i dawoli hladka. Było jamu, widać, zan-s wielmi stydna, bo jakraz-ža jon sam hawaryŭ polskaj łamaninaj. Takija paŭludziny zaŭsiody stydajuca rodnaj mowy. Čužoŭ mowy zwyčajna nia ũmiejuć: bajacca skazać słowa; papraŭlajuć blaŭhoje słowa na jašče horšaje; kalečać ludziam wuśy, a sabie rozum i honar čalawiečy. Dyk woś paničok chacieŭ pierš z nas paśmiajacca, ale nie adważyŭsia i zamoŭk. Pośle adnak „dahadaŭsia“ j pytaŭ: „Panowie, musić, jesteš z Rosiei?“ Jakoje-ž było jahonaje ździŭleńnie, kali ja staŭ hawaryć z uspomenym łysym panam papolsku i nawet na temy nie saŭsim jamu zrazumielyja! Biednieńki, zbaranieŭ i zamoŭk zusim.



stawić jaho wielmi wysoka. Pra-byüşy badaj 4 hady ũ Italii, u 1935 h. waročajecca na Baćkaüşčynu, ad jakoj byüş adarwany 20 hadoŭ. Špiarša wystupaje salistam u Paznanskaj opery, a pašla pierajazdźaje ũ Waršawu. Tut zdabywaje sabie wialikuju sławu, wystupajučy z koncertami i ũ Polskim Radjo. Hruntoŭna i z lubaščij pracuje tak-ža i nad biełaruskaj narodnaj piešniaj i, dzie tolki moža, niasie jaje ũ świet; dziesiac takich piešniaŭ našpiawaŭ užo na hramafonnyja plitki. Z biełaruskaj piešni mastak-špiawak naš dabywaje praŭdziwuju narodnuju dušu. Toje ũsio, što wiakami naskładałasia ũ duży našaha narodu: jaho bol, sum, trywoha, radaść, nadziejnaja latucieŭni, — špiawak naš adtwaraje z dziŭnaju dakładnaščiu. Jon pijaie swaim ščyra-sardečnym hołasam i pija-naje piaražywaje, a dzieła hetaha jon pijaie nia sam, a praz jaho kazaŭ-by pijaie narod biełaruski. U hetym najbołšaja siła jaho talentu i najbołšaja zasłuha prad narodam. Ahułam špiawak naš — adzinka ašwiečanaja, kulturnaja, z wyraznym bahaćciem kultury duchowaj. Heta rašuča dapamahło raźwicca jaho talentu i stacca slaŭnym na świecie. Heta-ž jamu dapamoža stacca jašče slaŭniejšym. Dyk niachaj-ža Boh — krynica Krasy — bahasławić jaho ida-je jamu siły!...

as.

Wietašok.

Ŭznoŭ na poŭnačy mnie świećić
Skrož šyby jasny wietašok —
Na ciomnym niebie śled swoj miećić
Jak pazałočany ražok.

Skaży mnie, wietach-wietašok,
Kudy imkniešsia ty družok?
Mo' jak i ja, imkniešsia ty
I sam nia wiedaješ kudy?

Ty budziš dumak maich roj:
Siahoŭnia ty ũ maim waknie,
A zaŭtra hetkaju paroj
Mo' j nie zašwiećiš užo mnie?

O, my z taboj ũ paŭni žyćcia
Zdajecca bytcam charašejem:
Ihrajem rol zdawolnaha haščia —
Štodzieŭ adnak-ža „wietašejem.“

J. Drazdowič-Narcyzaŭ.



Biahučyja sprawy.

Pytaŭnie: — Ci hrech być Bielarusam? Bo niekatoryja lu-dzi ćwierdźiac, što katalik Bielarusam być nia moža, bo Biela-rus — heta kamunisty!

Adkaz: — Šmiešnaje pytaŭnie: „ci hrech być Bielarusam?“ Heta-ž usioroŭna, što zapytacca: „ci hrech kaniu być kaniom, a ka-rowie — karowaj? I ci hrech być Francuzam, Italjancam, šwedam i h. d.“ Niažo Boh na druhich narodach i stwareŭniach byüş mud-rym Twarcom, a na Bielarusach — pamyliŭsia?... Pawinien byüş kaho spytacca, abo ũsich stwaryć naprykład Niemcami, ci Palakamil... Wot-ža znajšli sia ludzi „rozumnyja“, što choćuc Boha papraŭlać i kasawać Bielarusaŭ. Z hetaha jasna, što hrech i stydna zapiracca swajej na-rodnašci, hrech wyšmieiwać, pahařdźać i wyniščać druhija narodnašci. Bielarusam być — nia hrech, a wialikaja muźnaść i dabrata. Chto ũ hetyja ciažkija časy achwiarna pracuje dla našaha narodu, tamu čeść i sława ũ Boha i ũ rozumnych ludziej.

J. Bahowič.

Z Arhientyny.

(Ad našaha ũłasnaħa karespandenta).

1. Tut żywuć ludzi z usiaho świe-tu: Italijancy, Palaki, Bielarusy, Japoncy, Niemcy, Francuzy, Tur-ki, Hišpancy, Rasiejcy, Anhlićanie. Bielarusy żywuć najbiadniej. Čamu? Boh ich wiedaje: mnie zdajecca, i heta kaža Pišmo Światoje, što Boh prabuje swaich wybranych. — Tutejšyja ludzi nie blaħija, ale naš narod u sprawie relihijnaj, mnie zdajecca, najlepšy. Ja pry-paminaju našu Baćkaüşčynu, jak tam našy braty iduć u kaščioł, jak mo-lacca. Jak lubiać Najšwiaciejšuju Matku Božaju... Praŭda, što i tut jość tak-ža dawoli ludziej dobrych, asabliwa tych, što żywuć u wios-kach.

Pa wulicach horadu adnak du-ža niapryjemna chadzić, majučy sutanu, bo šwiščuc z usich staron i prazywajuć karšunami. Heta dzie-jecca pamiž moładzaj i rabočymi, katorych bołšaja časć kamunisty. Pašla Eŭcharystyčnaha Kanhresu (1934), kataliki stali arhanizawacca.

2. Našym ludziam żywiecca tut dosyć trudna z hetych pryčyn: Nia znajuć hišpanskaha jazyka, dyk z trudnaščij pryjmajuć ich na rabotu, bo nia mohuć pərazumiec-ca, a druhoje, što lićać našych ludziej za kamunistaŭ, bo pachod-źiac z-pad daŭniejšaj Rasiei, a nawat i haworka padobnaja, dyk fabrykanty bajacca j nieachwotna dajuć rabotu. Našy ludzi, nia zna-jučy jazyka, nia jduć da kaščioła.

Žywuć wielmi biedna: časta mu-siać chadzić ad chaty da chaty, prosiačy chleba. Heta ũsio dzie-

jecca ciapier, daŭniej bylo mno-ha lepš, bo bylo mnoha raboty. Chto majeć rabotu, toj żywie dobra.

3. A. A. Salezyjany pracujuć tut u školach, wučačy dziaciej; u ko-żnym salezijanskim domie znacho-dzicca ad tysiačy da 1500 chłap-čukoŭ. Tutejšy ũrad pawažaje Sa-lezyjanaŭ za ichniuju pracu. Ŭsich Salezyjanaŭ u Arhientynie blizka tysiača čaławiek. Tutejšyja dzieci dawoli dobryja, pakul małyja: ad piaci hadoŭ da dwanaccaci, a pašla raspuščajucca tak, što bia-da, zabywajucca ab Bohu i raspu-stujuć.

4. Tutejšyja harady, asabliwa Buenos Aires, padzieleny na kwa-draty šyryni i daŭžyni pa 100 met-raŭ. Heta wielmi dobra dla arien-tacyi pa horadzie. Damy naahul nia wysokija, bo tut ziamli nie ašćadźajuć, jość tak-ža damy na 10 pawierchaŭ, ale bołš dziesiaci blizka što i niama.

Tramwai zatrymliwajucca na kożnym wuhle kwadratu, kali chto choča sieści, ci zleźci, a kali nia-ma nikoha, to prachodźiac dalej.

5. Ludzi adziety dobra, uletku adziajuć tak zwanaju „piežamu“ — heta adziežyna padobnaja da ža-nockaj kurtki. Letam tak-ža nosiać sałamianyja kapialuшы.

Hety razam kančaju j dalej, kali čas budzie pazwalać, napišu ab čym inšym.

P. Zamorski.



WASILKI

Addzieł dla dźiaciej.



Wiasna.

Zaśmiajałasia čaroŭnaje soniejka siarod sinich prastoraŭ i razsypała swaje załacistyja kasulki. Prylacieli koski aź da samaj snom spawitaj ziamli dy pačali jaje caławać horača, i budzić da adradžeńnia, da žyćcia. Pierš na pierš hety zaklik trapiŭ u les, dzie pad kustom raścwili pieršyja wiastunki wiasny—praleski. Razžaliłasia ziamielka ad tak ščyrych pacalunkaŭ soniejka, niastrywała ŭbačyŭšy pieršych dźietak wiasny dy zapłakała. Doŭha płakała z radaści. Lilisia ślozy ručjami i rečkami, a tak mnoha ich było, što nie mahli pamiaścicca ŭ rečnym karycie i z hukam, pieniačysia zaliwali šyrokija łuhi. Zapanawała wiasna, siedziačy na załatym pasadzie, trymajučy ŭ rukach wiazku pryhožych kwietak, poŭnaja dźiawočaj krasy, poŭnaja čaradziejskaj mahutnaści. Wieciarok raznosiŭ u prastory pryjemny, zdarowy zapach krasujučych łuhou, runiejučych paloŭ, apranajučych liściastuju wopratku lasou... Ad ciomnaha da ciomnaha lilisia pryhožyja melody na čeść Wiasny wiarnuŭšysia z wyraju ptuśak, a wiečaram napaŭniali pawietra krumkaŭni žab u balocie i bzykaŭnie majskich žukoŭ. U wioscy pačaŭsia ruch.



Pačuili sialanie zaklik žaŭruka, jakki uzłacieuŭšy nad polem zwaŭ ich da pracy; zaproh siojtoj chudzieńkaha konika ŭ zaržawiely pluh dy papchnuŭsia ŭ pole harač... swaju lešku. Maładzicy ad rańnia da nočy kapalisia pa harodach. Dźietki najbołš ciešylisia z Wiasny. Wybiahali jany na prastor, na wolnaje pawietra. Ciopkalisia pa hrazi, bradzili pa rečcy, zrywali kwietki na łuzie, hanialisia za ptuśkami.

B. Makarski.

Mnie śniacca sny ab Bielarusi.

Mnie śniacca sny ab Bielarusi —
Krainie miłaj, darahoj.
Duśoj tudy u dal niasusia,
Dzie kraj pakutny miły moj.

Toj druh i brat moj nazaŭsiody,
Chto choča praŭdy baranić
I chto dla Boha i narodu
ŭ płamieńniach miłasci haryć!

Mnie śniacca sny ab Bielarusi —
Krainie wolnaj, maładoj,
K jakoj duśoj usiej imknusia,
Jakaja jość latunak moj.

U. B.



Pahaworki.

1. Biahučaha waŭka dobra j za chwośt zławić.
2. Biada biadu wiazieć, a treciaja pahaniaje.
3. Biada nie pa lesie, a pa łodziach chodźić.

Zahadki.

1. Letam jolka, a zimoj ciolka.
2. Nie razbiuŭšy harščečka, nie žjasi kaški.
3. Nia choraja, a ŭsio stohnie chodziačy, nia zhubiła ničoha, a ŭsio šukaje.

Ziaziula i pastuch.

Siadzieŭ Jurka ŭ biareźniku, karoŭ paświŭ. Prylaciela ziaziula, sieła niedaloka na biarozie.

Uspomniŭ Jurka słowy swajoj staroj babki: kolki razoŭ ziaziula prakukuje, hetulki hadoŭ tamu i žyć. I padumaŭ Jurka: daj pahadaju.

A ziaziula pakrucilaŭsia, zwiesila krylli i pačala:

— Ku-ku!

— Adzin hod, — ličyć Jurka.

— Ku-ku! Ku-ku!

— Try.

I ścichła.

Spałočaŭsia Jurka: try hady jamu žyć astałosia... I dawaj jon prasić:

— Pakukuj, darahaja ziaziulečka, ja znoŭ pahadaju.

A ziaziula znoŭ:

— Kuku!

Raz.

— Ku-ku!

— Dwa.

— Kuk... — i abarwała.

Uzławaŭsia Jurka. Z taho dnia nia stała žyćcia ziaziulam. Zrabiŭ Jurka rahatku i dzie tolki pačuje „ku-ku,“ zaraz-ža tudy kamienčykam — raz!

Pierastali ziaziuli ŭ biareźnik prylatać—bajalisia.

Prajšło dwa hady cicha, a na treci napali na biareźnik wusieni, dy wialikija, kałmatyja, wa ŭsie baki wałasy pučkami tarčać.

I pačali jany liście z dreŭ abjadać, a pašla ŭniz na trawu paleźli.

Spałočaŭsia pastuch: „Što budzie z kormam dla karoŭ! Prapali karoŭki, prapaŭ i ja!“

A tut niewiadoma adkul ziaziuli prylacieli.

„Mabyć, kaniec moj prychoźdźić — uspomniŭ Jurka kukawaŭnie ziaziuli. — Nawarażyli, rabyja.“ Schapiŭ rahatku dy i zapuściŭ u adnu.

Hladzić, a ŭ miortwaj ziaziuli ŭ dziubie wałasaty wusień.

Zdahadaŭsia pastuch, začyn ziaziuli ŭ biareźnik prylacieli, i nie čapaŭ ich bolej.

A wałasatych škodnikaŭ z koźnym dñiom ŭsio mieniej stanawilaŭsia, pakul i zusim nia žnikli.

Wyratawali ziaziuli.

Prajšło šmat hoď, a pastuch i da hetych dzion żywie. Lubić stary pasłuchać, jak ziaziuli kukujuć.

A kolki jamu na świece žyć—hetaha nikoli nia zhadwaje.



× **Hreka-kataliki ũ Rumynii.** Choć bolšasć žycharoŭ u Rumynii prawasłaŭnaja, to adnak i katalikoŭ jość tam wialiki procent. A lik katalikoŭ uschodn. abradku dachodzić da 1.600.000 i majuć 1500 świaščeniikaŭ. Jość tam adzin hreka-katalicki mitrapalit i čatry biskupy: jość dziaŭžaŭny teolohičny fakultet. Cikawa, što da adradžeńnia kulturnaha Rumynaŭ najbolš pryčyniłasja unijackaje duchawienstwa; jano tak-ža padtrymliwała narodnuju rumynskuju świedamaść padčas panawoleńnia praz Madziaraŭ, pierad wajnoju.

× **40-hodny jubilej „Misionar“** — ukrajskaha relihijnaha časapisu. Paŭstańnie časapisu pry-padaje na 1.V.1897 h. „Heta byli časy — piša sam „Misionar“ — kali pa našych (ukrajskich) siołach-miestach pačali jezdzić misionary-manachi i apawieščać światyja misii. Kab Božaje słowa nie zabywałaśja, pačali jany tahdy rasyłać drukawanaha „Misionara“, kab hety — drukawany — dapaŭniaŭ tyja nawuki, jakija apawiadaŭ misionar żywy.“

Ciapier „Misionar“ pašyrany pa ũsim świecie. Źadajem jamu pamysna dačakać 100-letniaha jubileju.

× **Wierawyznańni ũ Japonii.** U Japonii jość z pahanskich relihijaŭ: buddyzmu 41,082,307 wyznaŭcaŭ, ũyntoizmu 16,525,840; z chryščijanskich: pratestantaŭ — 183,707, katalikoŭ 89,119.

× **Kataliki ũ Niamieččynie.** U Niamieččynie jość ciapier 23,772,000, katalikoŭ. U hadoch 1925—1933 ličba katalikoŭ uzrasła na 1 milion. Pryrost katalicka-ha nasialeńnia wynosie 178.000 u hod. Pałažeńnie Katalicka-ha Kaścioła jość ciapier wielmi ciažkoje, Hitler hatujecca bytcam da hieneralnaha ataku na Kaścioł.

× **Za chryščijanski front.** Nia-daŭna ũ Paryży adbyŭśja wialiki schod katalikoŭ, u jakim uziało ũdział bolš 4 tys. asob. Na hetym schodzie mnohija pramoŭcy wyskazwalisja za toje, kab suproć

biazbožnickich frontaŭ — kamunistyčnaha i fašystoŭskaha ũsie chryščijanie świetu zhodna suproć-stawili adzin supolny chryščijanski front.

× **Statystyčnyja dadzienyja ab Katalickim Kaściele.** Papieski Hadawik na 1937 hod padaje, što Kaścioł maje ciapier 14 patryjaršych stalicaŭ, faktyčnych i tytularnych, 257 arcybiskupstwaŭ; 913 biskupstwaŭ faktyčnych i 712 tytularnych, 37 apactwaŭ i prałaturaŭ, 277 wikarjataŭ, 111 prefekturaŭ apostalskich i 32 misii niezaležnyja. Apostalskuju Stalicu reprezentuje pry dziaŭžaŭnych uradach 27 nuncyjaŭ i internuncyjaŭ dy 21 apostalskich delehataŭ, jakija nia majuć charakteru dyplomatyčnaha. Pry światoi Stalicy jość 11 ambasadoraŭ i 36 pasłoŭ.

× **Papieski pawilon na paryžskaj wystaŭcy.** Arhanizatary mižnarodnaj wystaŭki ũ Paryży zaprasili ũziać ũdział u wystaŭcy miž inšym i Watykan jak niezaležnuju dziaŭžaŭu, praznačajučy dla jaho specyjalny pawilon. U pawiljonie hetym pradstaŭlena budzie pieradusim misijnaja dziejnaść Kaścioła, asabliwa-ž dziejnaść francuskich misijanaraŭ.

× **Pamiatnik 4.600 dušpastyraŭ.** U Paryży majuć pastawić pamiatnik na čeść 4.600 ksianczoŭ francuzaŭ, katoryja zhinuli padčas sušwietnaj wajny ũ baracbie ũ abaronie Francyi.

× **Degrelle — da „Kanossy!“** Pošte prawału na wybarach u Brukseli, Degrelle, haława fašyzmu ũ Belgii, žwiarnuŭśja da ũładaŭ kaścielnych z' prajektam parazumleńnia. Zaručaje swaju lajalnaść „biez narakońnia i hniewu.“ Źmiarkawaŭ, što krykam daloka nie zajedzieš.

× **Jak Kanada zmahajecca z kamunizmam.** Ministar sprawiadliwaści La Pointe skazaŭ u parlamencie, što Papiež padaŭ najlepšyja sposaby zmahańnia z kamunizmam, paimienna: ũwieści ũ žycio zakon sprawiadliwaści j miłaści bližniaha. Apryč toho ministar radzić stwaryć u Kanadzie asob-

nuju lihu, kab: 1) Utrymać u Kanadzie demakracuju, 2) zmahacca z kamunizmam i fašyzmam, 3) zachawać relihijsnuju spadčynu Kanady i 4) baranić relihiju i dziaŭžaŭu ad ateizmu. „Hetuju metodu — kazaŭ ministar — ũważaju za bolš prawamiernuju i sprawiadliwuju, čym ũżywańnie strelbaŭ, wiaźnicaŭ i wostrych sposabaŭ. Prychilniki paradku, wiery i wolnaści buduć najlepšaj abiašpiekaj suproć kamunizmu.“

Pišmy z wioski

falw. Alginiany, Wil.-Trocki pawiet. Chočućy palepšyć sabie žyćciowyja warunki, ja zmušany byŭ pakinuć swaju rodnuju wokolice ũ Dzisienščynie. Na nowym hetym miescy zżyŭśja z susiedziami, jakija tut haworać pierawažna pabielarusku, dziaŭčaty śpiawajuć pieśni bielaruskija, jakija ja zapiswaju i chaču, kab wydać knižačkaj. Hazet bielaruskich tut mała wypiswajuć, zatoje čytać lubiać i jany chodiać z ruk u ruki za niekalki wiorst. Jość tut častka nasielnictwa i litoŭskaha; litoŭcy świedamiejšyja za bielarusau. Jany duža strojna piajuć palitoŭsku. Kala daroh na kryžach spatykajucca litoŭskija relihijsnyja nadpisy, a ũ kaściele ũ Gierwiatach što čačwiertuju niadzielu bywaje nabaženstwa i kazańnie palitoŭsku. Para było-b i nam Bielarusam brać prykład ad bratoŭ Litoŭcaŭ.
R. W.

w. Mikulina, Daŭhinaŭskaj woł. U našaj wioscy żywie 247 duš; z hetaha nasialeńnia našaj wioski tworacca: koły, kołki, žwiązki, towarzystwa i jašče mnoha čaho inšaha.

Wioska naša čysta bielaruskaja i katalickaja.

Braty, čytajma „Chryščijanskuju Dumku“, „Samapomač“, „Kałośsie“ i inšyja našy hazety i knižkil Wyhaniajma ciemnatu z našaj bielaruskaj wioski swaimi siłami matadymi!

Rybka z Woziera.



Urad Bielaruskaha Studenskaha Sajuzu ũ Wilni: siedziać zlewa na prawa: U. Klim, W. Żukoŭskaja, A. Dasiukiewiĉ (staršynia), T. Trachimawiĉanka, M. Kancelarĉyk; stajać: A. Zasim, H. Suchaja i J. Kalicki.



Bielaruskaja chronika.

Wodhuki rewizijaŭ. Zabranaja 28.XI.36 palicyjaj dakumenty i kniżki ũ bielaruskich dziejaĉoŭ, badaj usim użo ĉastkowa abo i całkom źwiernuty. Niĉoha nia źwiernuta red. Ks. Ad. Stankiewiĉu.

„Калосься“ № 2 (11) użo wyjšaŭ i znachodzicca ũ pradaży.

6 miesiacaŭ wastrohu prysudziŭ 15.V.37 Wilenski Akrużny Sud studentu bielarusu Skluboŭskamu, za adzin z artykulaŭ „Нашай Воли,“ jakoj byŭ redaktaram.

Kancert Michała Zabejdy-Sumickaha i bielaruskaha choru R. Ćyrmy adbyŭsia niazwyĉajna ũdaĉna 16.V ũ zali Őniadeckich Wilenskaha ũniwersytetu. Kancert ładziŭ Bielaruski Studencki Sajuz.

Wydawieckija nawiny: Ad. Stankiewiĉa—„Mahnušeŭski, Paŭluk Bachrym, Babroŭski“ i S. Paŭłowiĉa — „Zasieŭki:“ bielaruski lemantar dla chatniaha nawuĉańnia. Cana abiedzwich kniżak pa 50 hr. Hałoŭny skład: Biel. Kniharnia „Pahonia,“ Wilnia, Zawalnaja 1.

Maturalnyja egzaminy ũ Bielaruskaj Dziaŕžaŭnaj Himnazii ũ Wilni adbywajucca dla 29 maturystaŭ.

„Chr. Dumka“ kaštuje ũ hod usiaho 2,40. ũ składĉynu jašĉe taniej: kali chto na adzin supolny adras źbiareĉ troch padpišĉykaŭ, dyk za try ekzemplary „Chr. D.“ placiĉ tolki 3 zał., heta znaĉa kożny padpišĉyk z hetaj trojki atrymaje našu hazetu za 1 zał. u hod.

ũ Litoŭcaŭ

Zaĉynili Litoŭskuju Himnaziju ũ Őwiancianach. Dyrekcyja Lit. Himn. u Őwiancianach 9.V. sioleta atrymała z Őkolnaj Kuratoryi pawiedamleńnie ab zaĉynienni hetaj himnazii.

„Sekmines.“ (Siomucha). Pad hetkim zahaloŭkam wyjšła z druku litoŭskaja adnadnioŭka: litarturna-hramadzki ĉasapis.

Pilihrymka ũ Kalwaryju na Siomuchu, jak i tyja hady, była duża wialikaja. Moża byĉ dobrym prykladam dla Bielarusau.

Z PALITYKI

Z Niamieĉĉyny danosiac, Őto ũlada aryštawała mnohich ksian-dzoŭ za adĉytańnie papieskaj encykliki. A na encykliku Hitler daŭ adkaz u Watykan; prytym usiu adkaznašĉ za narušeńnie konĉordatu zwaliŭ na samoha Papieża.

ũ Sawieckaj Bielarusi ũ presie ũznoŭ paĉaŭsia pachod prociŭ mnohich bielaruskich paetaŭ i pišmieńnikaŭ. Zakidajuc im miż inšym achwotu adarwacca ad Rasiei i jaje kultury.

Hitler Őtoraz bolš zawastraje adnosiny z Katalickim Kašciołam, jakoha pałażeńnie ũ Niamieĉĉynie ũšciaž robicca ciažejšym. Cikawa, Őto kali Hitler uciskaje relihiju, dyk Sawiety jak bytcam łahadniej zaĉynajuc da jaje adnosicca.

Karanacyja anhlijskaha karala Juraha VI adbyłasia 12.V duża ũraĉysta. Abliĉajuc, Őto bylo prysutnych 6 miljonaŭ asob. Słowam, bahatyja ludzi zabaŭlajucca.

ũ Indyi niespakojna. Indyja, jak i Irlandyja, nia choĉa bolš anhlijskaj apieki i rašuĉa imkniec-ca da niezaleźnašĉi.

ũ Palestynie toje-ż samaje. Arabcy z Żydami anijak nia mohuc zżycca i ũwaźajuc, Őto kraj hety maje byĉ ĉastkaj wialikaj arab-skaj dziaŕżawy.

Japonija kałłujecca. Idzieĉ tam — pakulšto parlamentarnaja—baraĉba miż demakracyjaj i fašystami.

ũ SSSR wialikija pieratasoŭki ũ armii: naznaĉany tam palityĉnyja kamisary, зроблены źmienny asob na kirujuĉych stanowišĉach, a marš. Tuĉaĉeŭski naznaĉany ũ prawincyjanalnuju hłuš —kamandujuĉym Prywołžskaha wokruhu.

Sud nad Wilenskaj Akademickaj Lawicaj, tejsamaj, Őto le-taš sudzili ũ Wilni, adbyŭsia ũ Waršawie. Usich apraŭdali, akramia Piatrusewiĉa, jaki, z datasa-wańniem amnestyi, dastaŭ 2 hady wastrohu.

Mnohija dahetul niĉoha nam nia prysłali na „Chryšĉijanskuju Dumku“. Pamiatajcie, Őto Waš abawiazak padtrymac swaju rodnuju hazetu.

Biełaruskaja Pilihrymka ũ Kalwaryju

pad Wilniaj sioleta pojdzie z kaścioła św. Mikałaja ũ niadzielu dnia 6 čerwienia, a hadz. 7 rana. Dla ũsich, chto choča dałučyc-ca da pilihrymki, zborny punkt pry wul. Zawalnaj 1, u redakcyi „Chryścijanskaj Dumki“. Tam-ža možna dawiedacca i ab načle-zie, jak dla ludziej, tak i dla furmanak. Chto choča mieć načle-leh zapeŭnieny, dobra zrobić, kali napiša ab hetym napierad u re-dakcyju, padajučy ličbu pilihrymaŭ i furmanak. Načleh biaspłatny.



— Niabywała małoje. ũ Nowym Jor-ku naradzilasja niadaŭna dzicia, wahoju tolki 1 funt. Dzicia heta źmiešćwałasja na dałani čalawieka. Chacia jano było zusim narmalnaje, adnak pašla 24 hadzin pamiarło.

— Mižnarodnaja wystaŭka ũ Pary-ży. 24 traŭnia ũ Paryży raspačniecca mižnarodnaja wystaŭka. ũ suwiazj z he-ty m kipić ciapier tam rabota nad pad-hatoŭkaj.

— Katastrofa wialikaŭa niamiec-kaŭa balonu. Wialiki niamiecki balon „Hindenburg“ u pačatku traŭnia ũ Ame-rycy zhareŭ. Pry hetym mnoha z pasa-żyraŭ wyjšła z ciažkimi ranami, a bolš 30 zhareta.

— Jak daloka lacić pčała. Pčała zwyčajna lataje 800 metraŭ naukoła swaj-ho wulla. Kali ũ takoj dałačyni nie zna-chodzić krasak, lacić najdalej 3 kilame-try. ũ wielmi wyniatkowych abstawinach pčała dasiahaje aŭ 10 klm.

— Arhany ũ uniwersytecie. Piešnia ũ žyćci latyšoŭ adyjhrala i adyjhrywaje wialikuju rol. Dokazam hetaha jošć sta-raŭni latyšoŭ ab swaju piešniu i muzy-ku ũsiudy. Hetak napr. anahdaj byli wy-kančanyja ahramadnyja arhany ũ akta-waj zali latskaha ũniwersytetu ũ Ryzie. Hetyja arhany naležać da najbolšych u celym šwiecie, bo majuć aŭ 3.958 dudak ad 6 cm. da 6 m. i 70 rejestraŭ (ha-lasoŭ).

— ũ marjawickaj relihijnej sekcie, jakaja nazywaje siabie „Polskim Na-cyjanalnym Kaściołam“, uznoŭ nielady. Hetym razam najwyšejšyja ũlady sekty wyklučyli spamiž siabie nie aby kaŭo, bo samoha „arcybiskupa“ Kawalskaŭa, jaki hetu sektu zakładaŭ i jaki ciapier siadzić u katarzie za niemarnalaje pa-stupaŭnie z swaimi „zakoŭnicami“.

Wilenskaja chronika.

— Kaniec školnaha hodu ũ pačat-kawych i siarednich školach sioleta na-stupić 15 čerwienia.

— Pilihrymki. ũžo adwiedwajuć Kal-waryju pad Wilniaj mnohija pilihrymki z roznych kutkoŭ našaha kraju.

Paštowaja skrynka.

ũ. S. Karystajem, pišycie čašciej ab wašaj staroncy.

A. B. Prošbu spoŭnili.

Z. K. Wysylajem, čakajem na pad-pisku.

Kr. Jak bačycie, źmiašćajem. Pra-bujcie čašciej swajho maładoha piara.

R. W. Karystajem, pišycie sami i druhich zaachwočwajcie.

Z. ũ. Dobra, wysylajem. Prysylajcie probnyja adrasy.

A. W. ũsio dobra, tolki hrošaŭ nia-ma, nia ũsie našy padpišćyki ab hetym rupiacca.

L. K. Wysylajem.

B. H. Pytajcie na pošcie.

C. L. Pastarajemsja.

Na „Chr. D.“ prysłali: E. Z. — 0,60, R. S. — 0,50, Ł. G. — 1,20, I. B. — 1,00, K. W. — 0,50, I. Ch. — 0,50, M. St. — 0,60, Ks. ũ. A. — 1,20, A. T. — 0,20, J. M. — 2,50, J. G. — 2,50, A. S. — 0,50. ũ. P. — 2,40, Ks. W. B. — 5,00, K. Ł. — 35,00.

(d. b.)

Pišučy ũ „Chr. Dumku“, pišycie wyrazna swajo imia, prožwišća, po-štu, miesca.

Mnohija moža jašće j nia wieda-juć, što jošć u nas biełaruski ka-talicki malitaŭnik „Hołas Dušy“. Woš-ža biełarusam katalikom pry-paminajem ab hetym, radzim kupić jaŭo (kaštuje tolki 50 hr.), zaŭ-siody brać z saboj u kaścioł i ma-licca z jaŭo.

I dziŭna i strašna.

Stalin „čyścić“ Bielaruš — Skubie, pośle wažyc: Choć jašće žywaja huš, Choča zara ũsmažyc.

Aparacyju uwioŭ — „čyścić“ najčyšciejšych: Robić krasnych maskaloŭ Z hušianiat tutejšych.

Dy biada, što hušianiat, Choć štodzieŭ ich „čyścić“, Zawiałosja wielmi šmat — ũsich nie pierachryšćić!

Mussolini „pisaroŭ“ — (A nhlija—nia ũ gušcie) — Honie z Londynu damoŭ, Kaža — bolš nia pušcie.

Cely šwiet u Londyn preć — Šwiata budzie, šwiata! Mussolin u wusy dźmieć — Miejsca ũžo zaniata!...

Negus sieŭ u pieršy rad — Skul jaŭo prypiorla: Afrykanski čorny had ũlez, jak košć u horla.

„A ty, duče, staŭ u kut!“ Strojać plan paradu: „Čicha budź, trymajsia tuť, Za tym nehram zradu.“

ũsie spartoŭcy—samy ćwiet! — Miačykam hułaje: ũ Ryzie — bačym—cely šwiet „Bramki“ wybiwaje.

Litwiny, żywy narod, Rekord bili—bili — Cely šwiet tam, pačarod, ũ „košyk“ pasadzili.

Lawon Wietrahon.



„Chr. Dumka“ wychodzić: 5 i 20 kožnaha miesiaca. Padpiska na hod — 2 zł. 40 hr., na paŭhoda — 1 zł. 20 hr., na try miesiacy — 60 hr. Cana asobnaha numeru — 10 hrašoŭ. Adras Redakcyi i Administracyi: Wilnia (Wilno), Zawalnaja wul. № 1—2.

Redakcyjnaja Kalebija: Ks. Dr. I. Rešeć, Wincuk Adwažny, Ks. Ad. Stankiewič, W. Jermalkowič. Adkazny redaktor KS. AD. STANKIEWIČ. X Časapis wychodzić z dazwołu duchoŭnaj ulady. X Wydawiec „BIELPRES“.

Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. № 1.